

Sygn. akt III KO 147/18

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 11 grudnia 2018 roku,
w sprawie **A. B.**,
oskarżonego o popełnienie czynu z art. 226 § 1 k.k.,
inicjatywy przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w B.
z dnia 15 października 2018r., sygn. akt IV K [...],
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

odmówić przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w B. wpłynął akt oskarżenia przeciwko A. B. o popełnienie czynu zabronionego z art. 226 § 1 k.k. na szkodę sędziego III Wydziału Karnego tegoż Sądu.

Postanowieniem z dnia 15 października 2018r. Sąd właściwy miejscowo zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. W uzasadnieniu wskazał, że procedowanie w sprawie A. B. przez Sąd Rejonowy w B. byłoby niekomfortowe dla składu orzekającego i mogłoby wzbudzić subiektywne wątpliwości co do obiektywizmu tego Sądu, gdyż oskarżony popełnił przestępstwo wobec sędziego orzekającego w tym Sądzie i na obszarze tegoż Sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu terytorialnie właściwego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy w B. nie wykazał w sposób wystarczający, że zachodziły realne przesłanki do zastosowania wyjątku z art. 37 k.p.k. Nie można było zgodzić się z koncepcją przedstawioną w postulatcie, że w sprawie A. B. zaistniały uwarunkowania, które upoważniałyby do racjonalnego twierdzenia, iż okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. stanęły na przeszkodzie do bezstronnego rozpatrzenia sprawy przez Sąd właściwy terytorialnie.

Przede wszystkim należało stwierdzić, że delegacja na podstawie art. 37 k.p.k. oparta na fakcie istnienia relacji służbowych oraz koleżeńskich sędziego pokrzywdzonego czynem zabronionym z innymi sędziami nasuwałaby niesłuszny wniosek, że w każdym wypadku, gdy sprawa w jakikolwiek sposób dotyczy sędziego bądź sędziów pracujących w danym sądzie, to pozostali sędziowie orzekający w tej jednostce organizacyjnej sądownictwa powszechnego nie są w stanie w sposób niezależny i niezawisły rozpoznać sprawy. Należało zauważyć, że w Sądzie występującym funkcjonują dwa wydziały karne – III i IV i o ile sędzia, do którego odnosiło się zachowanie oskarżonego podlegałby wyłączeniu jako *iudex inhabilis*, o tyle pozostali sędziowie mają odpowiednie warunki do osądzenia przedmiotowej sprawy, nie ulegając presji stron procesowych i opinii publicznej ani nie popadając w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu.

Argumentacja zastosowana w wystąpieniu o braku zdolności do bezstronnego rozpoznania sprawy, w której pokrzywdzonym jest inny sędzia, okazała się dowolnym i gołosłownym twierdzeniem i jako taka nie mogła się ostać. Tym bardziej nie można było podzielić stanowiska Sądu Rejonowego, że na obiektywizm i bezstronność jurysdykcyjną miałyby wpłynąć okoliczności, iż czyn popełniono w budynku tego Sądu.

Uwzględniając całokształt przeprowadzonych wyżej rozważań, Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.